

## HELENA DUDZIŃSKA

ur. 1931; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	projekt "Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów", życie codzienne, pochody pierwszomajowe

### Pochody pierwszomajowe

Przedwojenne to jeszcze mamusia rozmawiała, że na 1 maja kto wyszedł, to policja wychodziła i rozganiała. A później już po wojnie do szkoły chodziłam, to musowo było iść na 1 maja. Zganiali na łąkę to wszystko tam na Nowe Droge i stamtąd dopiero się maszerowało. A kto nie poszedł, to w pracy kara było. Było takie 1 maja, razem z mężem pracowaliśmy w jednej instytucji (takie Zjednoczenie było) i zbieraliśmy się na Wojska Polskiego tam na podwórku. I taki był partyjny, z nami pracował do końca, i on te sztandary wręczał. Ten nie chce, ten nie chce. Jeszcze ja do męża krzyczę: „Edek, nie bierz w ogóle!” On słyszał, jak się okazało. On w Zjednoczeniu, a my w rejonówce pracowal[iliśmy]. On później poszedł do dyrektora i wiedział, że kto nie chce wziąć sztandaru, to ani premii, kare, z pracy chyba ich zwolnione było. Ale jakoś nasz nic. Ja się bałam, mówię: „Kurczę, jeszcze ja tak krzyknęłam, to będzie.”

Data i miejsce nagrania	2007-08-03, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Redakcja	Aleksandra Bańkowska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"